Nr. 210. Niedziela, 16 Września 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 4000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Na zdobycie Wilna.

Lwów, 15. września.

Uwagi godne wiadomości nadchodzą z Kłajpedy. Tam podobno pod egidą litewską Niemcy formują trzy oddziały wojenne. PP. v. Laiming, v. Broderick e tutti quanti zapragnęli zabawić się na małą skalę w Hindenburgów i Ludendorffów, gromadzą „hackenkreutzerów" i przywdziewają w mundur wojsk litewskich, by wyruszyć... na Wilno!

Trzeba tak naiwnego zacietrzewienia, jakie cechuje twórców i dzisiejszych wielkorządców Litwy kowieńskiej, by wdawać się w podobne awantury. Czego właściwie Niemcy szukać mają w Litwie? Czy urzeczywistnienia utopij wielkolitewskich? Ach, te obchodzą ich tyle, co śnieg zeszłoroczny. Celu Niemców w tym wypadku domyśli się każdy z wyjątkiem pp. Galwanauskasów i jak tam nazywają się oni wszyscy. Cel główny Niemców jeden i ten sam, który stale przyświeca im od początku zawarcia pokoju w r. 1918. (nieco innego niż pokój, jaki wyobrażali sobie, wywołując wojnę w r. 1914). Za wszelką cenę i wszędzie wywoływać niepokój — oto hasło, idea przewodnia niemieckiego gadu.

Na rożnie tym zresztą inne jeszcze obiecują sobie upiec pieczenie. A zatem do reszty omotać Litwę, poderwać Polskę, stworzyć dla Niemiec silny i pewny pomost do Rosji.

I z takimi to zamysłami występują Niemcy w chwili, kiedy ważą się ich losy, kiedy idzie o to, by w sprawie Ruhry i odszkodowań dojść do porozumienia z Francją, a świat cały utwierdzić w przekonaniu, że mają szczerą wolę zająć miejsce wśród czynników ładu i spokoju w Europie!

Tak to na każdym kroku ujawnia się przewrotność Germanji, zatrutej jadem pruskim. Podziwiać zaś wypada prawdziwie „koronkową" robotę, znamionującą wszystkie ich matactwa. Pod tym względem „made in Germany" stanowi rekordową istotnie markę.

Marsz na Wilno, układają sobie monarchiści. Nie znaczy to wszakże bynajmniej, by jakaś tylko frakcja, jakiś odłam polityczny był zaangażowany w kłajpedzkiej imprezie. Rząd niemiecki — bez względu na to, kto nim kieruje — przez cały ten okres powojenny, który przeżywamy, nieustannie grał i gra rolę Piłata — umywającego co chwila ręce. A jednak te same ręce.. ileż razy już przychwycono je na maczaniu palców w podobnych sprawkach!

Niemcy stały się po wojnie jakby teatrem marjonetek. Z ukrycia tajemna władza porusza niemi w miarę potrzeby. Tu wyskoczy komunizm, tam pseudo-republikanin, liberał, wolnoniemiec, burżuj, mieszczanin, monarchista narodowy — „je nach dem"! Przeróżne hanswursty tłumią się na scenie, a mistrz siedzi za kotarą w Berlinie i kieruje wszystkiem anonimowo, niewidocznie.

Uda się, nie uda — stale rozumują nad Sprewą, spróbować nie zawadzi. Więc i w tym wypadku nie inaczej. Byle wywczłać zawieruchę. Z niej w każdym razie wycisnie się dla Niemiec korzyść.

Powinniby o tem pamiętać ci, którzy tentują porozumienie Francji z Niemcami. Należy przy rokowaniach, jeśli do nich dojdzie, uprzytomnić sobie, że niemasz dzisiaj na świecie politycznego tworu, dla którego zawiść i drapieżność stałyby się do tego stopnia drugą naturą.

Akcja sow. na polu rozwinięcia floty napowietrznej.

Tydzień floty napowietrznej. — Wytężona agitacja w całem państwie. — Oczekiwane rezultaty zbiórki. — Hasła przewodnie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze pol.-sow., 15. września.

(E) Z Charkowa donoszą: Dziś, t. j. 15 września, zaczyna się na całym terenie Ukrainy sow. t. zw. **„tydzień floty napowietrznej"**. Organizacja akcji agitacyjnej na rzecz budowy aeroplanów zakrojona jest na wielką skalę. W całem państwie, nie wyłączając zapadłych jego kątów, założone zostały specjalne komitety, organizowano powszechne wykłady, lekcje, przedstawienia kinematograficzne itp. Szczególnie intenzywną działalność rozwinięto na wsi, wśród włościaństwa.

Wedle uchwały naczelnego komitetu, kierującego tą akcją, zbiórka w ciągu „tygodnia floty napowietrznej" musi dać najmniej wystarczającą kwotę na budowę 10 wojennych samolotów im. Lenina.

Należy jeszcze podnieść, iż we wszystkich odezwach, wydanych z tego powodu, podkreśla się „wyjątkowe, wybitne znaczenie" założenia potężnej floty napowietrznej dla Rosji **„szczególnie w warunkach znowu i zewsząd zagrożonego pokoju międzynarodowego"**, gdy „Niemcy stają w obliczu nieuniknionej rewolucji socjalnej".

Depesze gratulacyjne dla Premjera Witosa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14. września.

Prezes Rady Ministrów otrzymał w ostatnich dniach depesze gratulacyjne od 64 p. p. w Grudziądzu i od dowódcy 37 p. p. pułk. Remizowskiego, oraz Precha, dowódcy 26 dywizji piechoty w Kutnie.

Nowy kierownik P. A. T-icznej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14. września.

Dzienniki donoszą, że kierownictwo PAT-a powierzone zostało ze względów organizacyjno - oszczędnościowych drowi Ludwikowi **Kolankowskiemu**, b. generalnemu komisarzowi ziem wschodnich, który ostatnio zajmował się organizacją placówek zagranicznych.

Redukcje w działa Min. robót publicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14. września.

Nadzwyczajny komisarz Moskalewski ukończył już prace około badania budżetu 2 Ministerstw: M. robót publicznych i M. kolei. Jak słychać, skasowanych będzie 18 dyrekcji okręgowych Ministerstwa robót publicznych.

O redukcję djet poselskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14. września.

W kołach parlamentarnych powstała myśl dobrowolnego okrojenia dyjet, które na skutek mechanicznego z miesiąca na miesiąc wzrastania doszły istotnie do niespodzianych dla każdego posła rozmiarów. Jak wiadomo, dyjety pobierają posłowie w ciągu całego roku, przytem dyjety te nie są współmierne do płac urzędniczych. Faktem jest np., że członkowie rządu, a nawet Prezes gabinetu mają płace znacznie niższe, niż Marszałkowie Sejmu i Senatu. Gdyby doszło — pisze „Gazeta Warszawska" — do nieznacznej choćby redukcji, mianowicie do skali 12 miljonów miesięcznie, oszczędność dla skarbu wyniosłaby miesięcznie 2 i pół miljarda, rocznie około 30 miljardów.

Budżet Ministerstwa kolei żelaznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 14. września.

Preliminarz budżetowy Min. kolei żelaznych na r. 1924 został już zbilansowany. Nowością tego budżetu będzie całkowite wyodrębnienie rożnych przedsiębiorstw kolejowych, jak elektrycznych, tartaków, kamieniołomów itp. Tak samo wyodrębnione będą koleje letnie dyrekcji wileńskiej. (W obrebie tej dyrekcji istnieje około 900 klm. wąskotorowej kolei przemysłow.).

Rewolucja w Hiszpanji.

Charakter ruchu. — Król udzielił dymisji gabinetowi, — utworzenie nowego powierzył gen. Primero Ryverze i zgodził się na utworzenie dyrektorjatu. — Powodem rewolucji niepowodzenia w Marokku.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Madryt, 14. września.

W Barcelonie i okolicy panuje spokój. Ze strony wojskowej zapewniają, że garnizony w Nowej Katalonji, Aragonji i Nowej Kastylji, przyłączyły się do ruchu. Generał Estella ogłasza depeszę garnizonu madryckiego, z oświadczeniem przyłączenia się do ruchu w Barcelonie i pozostania na tem stanowisku do czasu przybycia króla, który poweźmie decyzję. Generalny kapitan oświadczył dziennikarzom, że nie pozostaje pod wpływem Mussolini'ego, lecz że jego wzorem jest historyczna postać wielkiego generała hiszpańskiego Prima.

Na wiadomość o wybuchu rewolucji w Hiszpanji, ambasador hiszpański w Paryżu, a równocześnie delegat hiszpański do Ligi Narodów Quinonez de Leo, wyjechał. Przed odjazdem oświadczył on, że ostatnie **wiadomości brzmią bardziej uspokajająco.** Rewolucja ma **charakter** wojskowy i bynajmniej nie zagraża monarchji ani dynastji.

Król powrócił do stolicy. Niezwłocznie po jego przybyciu gabinet ministrów podał się do dymisji.

Król powierzył generałowi Primero Ryverze misję utworzenia gabinetu i zaakceptował projekt utworzenia dyrektorjatu. Stan wojenny został ogłoszony na terytorjum całej Hiszpanji.

Wiedeń, 14. września.

W tutejszych kołach hiszpańskich oświadczają, że powodem wybuchu ruchu wojskowego w Hiszpanji jest kampanja w Marokku — Ruch ten jest skierowany przeciw dalszemu prowadzeniu awantury marokkańskiej. Obecnie wszystko **zależy** od króla. Gdyby król oświadczył się za dalszą kampanją w Marokku, to mogłoby się to **przyczynić** do powiększenia **zawikłań.**

W przededniu przyjazdu kanc. Seypla do Polski.

Kanclerz Seipl o celu swej podróży. — Poseł austrjacki w Warszawie o stosunkach gospodarczych polsko-austrjackich.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej")

Warszawa, 14. września.

Kanclerz austrjacki dr. Seipel w przededniu swej podróży do Polski udzielił przedstawicielowi PAT. następujących uwag: Udaję się z przyjemnością do Warszawy i cieszy mnie, że spotkam tam kierujących polskich mężów stanu. Od chwili objęcia rządów, staram się nawiązać przyjazne stosunki między Austrją a wszystkiemi państwami sukcesyjnemi, i w tym właśnie celu odbyłem już kilka podróży do stolic państw sukcesyjnych. Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że cel ten został osiągnięty. Polityka Austrji, polegająca na nawiązaniu węzłów przyjaźni z państwami sukcesyjnemi, byłaby jednak niezupełna, gdyby nie było cennego dopełnienia przez wejście w porozumienie z rządem polskim. Podróż moja była i z tego powodu konieczną, ponieważ ma nam i naszym bezpośrednim sąsiadom umożliwić załatwienie pewnych naglących spraw, a często nawet wyrównywanie pewnych określonych przeciwieństw. W stosunku naszym do Polski nie ma właściwie żadnej powierzchni tarcia. Utrzymanie przyjaznych stosunków i ich zacieśnianie przyniesie wszystkim wielkie korzyści. Austria i Polska mają przedewszystkiem zgodne interesy. Oba państwa znajdują się w stadjum odbudowy, która jest prowadzona po zniszczeniu przez wojnę światową. W czasie pobytu w Warszawie będę konferował z rządem polskim o naszych wzajemnych stosunkach gospodarczych i ułożę z nim przynajmniej w zasadniczych zarysach, w jaki sposób można by stosunki te ukształtować w przyszłości regularniej i wydatniej. Możliwość intenzywniejszych stosunków zależy od rozwoju produkcji narodowej u nas i w Polsce. Aby możliwość ta zamieniła się w owoc rzeczywisty, musi nastąpić mobilizacja dobrej woli rządów. Pewien jestem, że w tym względzie napotkam na przychylne dyspozycje u rządu polskiego i że nasza wymiana zdań w Warszawie przyniesie trwałe korzyści także i gospodarczym interesom obu narodów.

Warszawa, 14. września.

Poseł austriacki w Warszawie Post przyjął przedstawiciela „Ajencji Wschodniej", któremu oświadczył, że stosunki gospodarcze polsko-austrjackie rozwijają się bardzo pomyślnie, albowiem w ciągu drugiego kwartału r. 1923 import z Polski do Austrji wynosił przeszło 4,500.000 q metr. różnych towarów, w czem pierwsze miejsce zajmuje opał, smary i oleje, eksport zaś z Austrji do Polski pokaźne ilości maszyn technicznych, skór, kauczuku i wyrobów tekstylnych. Import smarów i olejów polskich zajmuje pierwsze miejsce wśród towarów importowanych do Austrji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. września.

(M). Przybywający wraz z kanclerzem Seiplem austrjacki minister spraw zagranicznych. Dr. Grünberger jest zapalonym myśliwym i wyraził chęć polowania w Karpatach. Wobec tego zarząd lasów i dóbr państwowych urządza 19. i 20. bm. polowanie dla gościa z Austrji w lasach nadwórniańskich.

Groźne demonstracje w Bytomiu.

Drożyzna przyczyną demonstracji. — Demonstracje robotnicze. — Plondrowanie sklepów. — Obieżenie ratusza. — Strajk w kopalniach. — Krwawy przebieg demonstracji. — Próby uspokojenia.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Bytom, 14. września. Wskutek nadzwyczajnego wzrostu drożyzny, odbyła się tu w południe demonstracja ludności robotniczej. Kupców zmuszono do sprzedawania towarów po znacznie zniżonych cenach. Policja nie była w stanie przeszkodzić demonstracji. **W godzinach popołudniowych demonstracje powtórzyły się w większych rozmiarach.** Tłum w różnych punktach miasta wtargnął do sklepów, plądrując i wybijając okna wystawowe. **Policja była zmuszona do użycia broni** i dała 50 strzałów. Jeden robotnik został zabity, jeden ciężko raniony, 2 inne osoby doznały lekkich obrażeń. Następnie zepchnięto demonstrantów do bocznych ulic.

O godzinie 8-mej zapanował spokój. Główne ulice oczyszczono ogniem karabinowym. W ciągu wieczora tu i ówdzie zniszczono wystawy sklepowe. Dokonano licznych aresztowań.

W kopalniach Hohenzollern, Kastencentrum i Heinitz wybuchł strajk. Z powodu napływu strajkujących do miasta, liczba demonstrantów stale się powiększa. **Rozboje sklepów i plądrowanie odbywa się w dalszym ciągu. Policja otrzymała posiłki.** Przedpołudniem demonstranci usiłowali zaatakować ratusz, w którym znajdują się oddziały policji. Wywiązała się strzelanina, przyczem pierwsze strzały padły z tłumu demonstrantów. Przewidują, że w mieście ogłoszony zostanie stan oblężenia.

Wczoraj odbyło się zebranie zwołane przez partje polityczne w sprawie obecnej sytuacji. Postanowiono utworzyć komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich partji, którego zadaniem ma być okazywanie pomocy policji przy załatwianiu sporów ze sklepami, oraz troszczenie się o to, aby sklepy były otwarte. Zebranie uchwaliło zwrócić się do kupiectwa z apelem, aby zadawalało się mniejszymi zyskami i unikało drażnienia ludności przez podnoszenie cen na towary. — Do strajku przyłączyły się jeszcze dwie kopalnie, mimo nawoływań przewódców robotników do rozwagi. Robotnicy zebrani w kopalni Heinitza, udali się na plac Moltkego i urządzili demonstrację. Policja usiłowała rozproszyć demonstrantów, przyczem padły strzały. Jedna kobieta ranna.

Z ruchu konsolidacyjnego lewicy ludowej.

„Wyzwolenie", grupa Dąbskiego i „Związek Rad Ludowych" — wspólnem stronnictwem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. września.

Dzisiejsze dzienniki poranne podają następujące szczegóły dotychczasowych obrad nad połączeniem „Wyzwolenia" z Secesją „Piasta". Na posiedzeniu „Wyzwolenia" referat w tej sprawie wygłosił poseł Thugut. W dyskusji wszyscy niemal mówcy wypowiedzieli się za połączeniem obu klubów. Wybrano delegację do pertraktacji z Secesją posła Dąbskiego. Na posiedzeniu grupy Dąbskiego referat uzasadniający konieczność połączenia obu grup wygłosił poseł Dąbski. Podczas obrad nadszedł na ręce Dąbskiego list od Prezydium Związku Rad Ludowych, wyrażający akces do mającego powstać stronnictwa. Po ukończeniu obrad poszczególnych klubów konferowały wspólne delegacje. Omawiano techniczne szczegóły połączenia, nazwę wspólnej partji, sprawę pism i ukonstytuowania się naczelnych władz partyjnych. Obrad dotychczas nie ukończono. Będą kontynuowane dziś w dalszym ciągu.

Warszawa, 15. września.

(M) Z za kulis obrad grupy Dąbskiego nad sprawą połączenia się z Wyzwoleniem, dochodzą następujące informacje: Referent p. Dąbski zaproponował zjednoczenie się z Wyzwoleniem. Z opozycją przeciw temu wnioskowi wystąpił członek Rady naczelnej Gwiżdż, który stanowczo odradzał fuzję. Bezwzględnie za natychmiastowem połączeniem wystąpili pp. Wyrzykowski i Miedziński. Wystąpiono też z żądaniem, aby do zjednoczenia wciągnąć i grupę Stapińskiego. Z drugiej jednak strony podkreślono, iż tego rodzaju żądanie będzie uważane przez Wyzwolenie za prowokację, wskutek czego mógłby się cały układ rozbić. Zastrzegano się wreszcie przeciw temu, aby przyszłe wspólne stronnictwo nosiło nazwę „Wyzwolenie" jak tego domagają się Thugutowcy. Ostatecznie przyjęto wnioski o połączeniu się. Dziś odbywają się w dalszym ciągu narady obu grup w gmachu Sejmu.

MAURICE LEBLANC. 73)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy)

Wera postąpiła bez wahania krok naprzód, pochwyciła ogromną zaworę żelazną drzwi i zaczęła ciągnąć je do siebie. Ręka zniknęła, jednak wysiłek przeciwny trwał z poza drzwi dalej. Widocznie drzwi posiadały klamkę z tamtej również strony.

Naraz rozległo się gwizdnięcie. Kobieta wzywała pomocy: a równocześnie w korytarzu z pewnego oddalenia krzyk:

— Mamusiu! Mamusiu!

Ach. ten krzyk — ten głos jej dziecka!.. Z jakże głębokiem wzruszeniem przyjęła go Wera! Jak żywo poruszył on wszystkie komórki jej ciała! Syn jej — Franio — on sam woła ją — wzywa — jej syn, jeszcze więziony, ale przy życiu, tu blisko... Boże — co za szczęście niewypowiedziane!

— Jestem tu, dziecko moje!

— Prędko, mamusiu! — Związali mnie, a gwizdnięcie, to ich sygnał. Nadejdą.

— Jestem, jestem — uwolnię cię, zanim przyjdą.

Nie wątpiła, że i to się jej uda. Czuła w tej chwili nadludzkie siły — nie, nic się jej oprzeć nie zdoła! W istocie, opór strony przeciwnej słabł z każdą chwilą, łamał się, ustępował. Otwór w drzwiach coraz się zwiększał — i naraz walka ustała. Wera stanęła w drzwiach, otwartych szeroko.

Kobieta uciekała teraz korytarzem. Ciągnęła za sobą Frania na postronku, którym był skrępowany. Biedne dziecko opierało się jej resztką sił, do cna wyczerpanych. Weronika poskoczyła do nieznajomej z rewolwerem w ręku. Kobieta puściła malca i stanęła teraz w świetle jasności, przesączającej się w korytarz przez otwarte drzwi bocznych cel. Wyprostowała się cała, ruchem prowokującym. Miała na sobie suknię lużną z białej wełny, równymi fałdami spadającą do ziemi, a sznurem w pasie ujętą. Ręce do połowy obnażone — twarz jeszcze nie stara, lecz zwiędła, wychudzona i zniszczona. Siwe pasma przeświecały przez jasno-blond włosy.

Obie kobiety stały jedna przed drugą w milczeniu — patrzały na się jak wrogowie, którzy przed rozpoczęciem walki mierzą swoje siły. Na twarzy Wery błąkał się uśmiech zwycięski.

Zdołała wreszcie przemówić:

— Jeżeli dziecko moje palcem tkniesz — strzelam. Idź!

Kobieta nie objawiała lęku. Widocznie namyślała się, zastanawiała, nasłuchiwała w oczekiwaniu pomocy. Nic jednak nie nadchodziło. Zwróciła więc oczy na Frania i poruszyła się, jakby chcąc unieść swą zdobycz.

— Nie rusz! — rzuciła się ku niej gwałtownie Wera — nie rusz mi go, bo ubiję.

— Kobieta wzruszyła ramionami.

— Tylko bez pogróżek — wyrzekła. Gdybym coś złego zrobić chciała twemu dziecku, już byłoby po niem. Ale godzina jego nie nadeszła jeszcze. Nie z mojej zginie on ręki!

Wera zadrżała.

— Z czyjejże ręki ma umrzeć? — poruszyły się usta pomimo jej woli.

—Z ręki mojego syna. Tego, którego widziałaś przed chwilą.

— To syn twój? Ten zbrodniarz? Ten potwór?

— Syn mój i...

— Cicho! milcz! — nakazała Weronika, rozumiejąc, iż ta kobieta musiała być ongi kochanką Worskiego i nie chcąc kalać uszu dziecka wyznaniami tamtej. Milcz, jeźli ci życie miłe! Nie wolno ci wspominać tego imienia tutaj.

— Będzie wspomnionem, gdy zajdzie tego potrzeba — mówiła kobieta niestropiona. Cierpiałam ja męki piekielne przez ciebie, Weroniko, teraz na ciebie kolej! To, co przebyłaś, to dopiero początek.

— Idź! Idź stąd! — krzyczała Wera kierując broń ku niej.

— Jeszcze raz mówię: bez pogróżek!

— Idź, bo strzelam! Przysięgam na głowę mego syna!

(C. d. n.).

Premjer Witos odbędzie konferencję z kanclerzem Seyplem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. września.

Dzisiejsza prasa wieczorna zaprzecza wiadomościom, podanym przez niektóre pisma, iż podczas pobytu kanclerza Seypla w Warszawie. Premjer Witos będzie nieobecny. Premjer wyjeżdża dziś wieczorem, a wraca w poniedziałek rano i tegoż dnia odbędzie konferencję z kanclerzem Seyplem.

Przed mianowaniem nowego Ministra kolei.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. września.

Prez. Witos przesłał wczoraj do kancelarji cywilnej Prezydenta wniosek nominacyjny prezesa śląskiej dyrekcji kolejowej p. Nosowicza na stanowisko Ministra kolei. Podpisanie nominacji nastąpi w niedzielę, t. j. po powrocie Prezydenta Rzpltej ze Spały.

*

Nowy Minister kolei żelaznych, inż Anrzej Nosowicz, zapisany jest chlubnie w dziejach kolejnictwa Małopolskiego a ostatnio jako znakomity organizator i administrator kolei na Górnym Śląsku. — Urodzony w Stryju w r. 1867, ukończył tamże szkołę średnią, a następnie odbywszy studja na wydz. inż. Politechniki lwowsk. wstąpił z począt. r. 1892 we Lwowie do służby kolejowej, której odtąd aż do chwili obecnej nieprzerwanie i niestrudzenie na rozmaitych ciężkich i odpowiedzialnych posterunkach z niezwykłą sumiennością i energją się oddaje, okazując rzadki dar orjentacyjny, szczególną bystrość umysłu i wyborną wiedzę fachową.

Na początku swej karjery urzędniczej, zajęty przez szereg lat przy trasowaniu i budowie nowych linji kolejowych w Małopolsce, miał sobie powierzone najtrudniejsze odcinki, na których z łatwością pokonał wszelkie przeszkody i trudności technniczne. On to trasował w dzikim terenie górzystym piękną i romantyczną linję kolejową przez Turkę do Sianek, wykonując projekty mostów i wiaduktów, a na linji Lwów—Podhajce kierował budową podziwianego odcinka z Podzamcza do Łyczakowa, wreszcie zajęty był przy rozbudowie dworca kolejowego w Krakowie. W Dyrekcji kolejowej lwowskiej piastował od r. 1916 stanowisko dyrektora wydziału drogowego, a następnie od roku 1919 wiceprezesa dla spraw technicznych, a stąd powołany został w ubiegłym roku na stanowisko prezesa dyrekcji kolei górnośląskich do Katowic, gdzie w krótkim czasie zaprowadził ład i porządek.

Nowa serja bonów skarbowych.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 14. września.

W dniu dzisiejszym nadesłało Ministerstwo skarbu do kancelarji sejmowej projekt ustawy w przedmiocie wypuszczenia serji drugiej 6% bonów skarbowych celem umorzenia poprzedniej serji. Projekt upoważnia w art. 1. Ministra skarbu do wypuszczenia z dniem 1. października b. r. powyższych bonów w odcinkach opiewających na złote z 6-miesięcznym terminem płatności na sumę 50 miljonów zł. Według art. 4., ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Ze spraw ruskich.

Chaos partyjny. — Program ukraińskiej partji radykalnej. — Zagadka? — Dalsze lamenty szkolne.

Lwów, 14. września.

(W) W działalności politycznej partji ruskich w Małopolsce wschod. panuje zupełny chaos. Nienawidzą się wszystkie nawzajem, jedna drugiej niedowierza, każda z nich uzurpuje sobie prawo do władzy dyktatorskiej nad masami ludowemi, a żadna z nich niema jasnego programu, któryby skupił koło siebie poważniejszą ilość społeczeństwa ruskiego. Jeżeli mówi się jeszcze gdzie o programach politycznych, to chyba po miastach, gdzie grupuje się inteligencja ruska i to rozdrobiona na wrogie sobie obozy, wsie natomiast po ciężkiem kilkuletniem doświadczeniu, wyłamały się w zupełności z pod karności partyjnej i w żaden sposób nie dają się wciągnąć napowrót w jej jarzmo.

Własna prasa ruska stwierdza z goryczą, że najlepiej zorganizowane powiaty ruskie jak: rohatyński, rudecki, jaworowski, brzeżański, stanisławowski itd. nie dają najmniejszego znaku życia politycznego. Zapomina tylko ta prasa przyznać się, że to właśnie ona obrzydziła ludności ruskiej życie polityczne, okłamując ją i szczując do bezsensowej walki. Nareszcie i włościanin ruski przejrzał, przekonał się, że go oszukiwano i niechce być nadal narzędziem niesumiennych intrygantów. Daremnie partje zmieniają swoje programy i licytują się w przychylności dla ludu, u chłopów straciły wiarę na długo.

*

Po gruzach zbankrutowanej partji trudowej, która straciła z kretesem swój monopol dyktatorski nad ludnością ruską, wydrapać się chce na widownię spoczywająca spokojnie od r. 1914 ukraińska partja radykalna. Dawnych jej hetmanów: Trylowskiego, Danyłowicza, Ławruka, Jackiwa, Twerdochliba i i., którzy mieli niegdyś wielkie znaczenie i zaufanie w kraju, a obecnie, oceniając należycie sytuację, utworzyli obóz ugodowy polsko-ruski, zastąpili nieznani nikomu młodociani osobnicy i z pismem swojem „Hromadskij Hołos" wyruszyli na podbój wsi ruskich. Zaczęli od karygodnej demagogji, głosząc, że „ogół narodu ruskiego ma żyć według swej własnej woli, nie bacząc, czy to komuś podoba się lub nie". Licząc dalej na naiwność czy głupotę włościan głoszą radykali, że oni domagają się takiego państwa, w którem władza spoczywałaby w rękach włośc.-robotn. (!!?). „W państwie takiem nie miałby czego szukać ani dziedzic, ani fabrykant, ani kapitalista". Popów na razie nie tykają młodociani radykali, pamiętając jeszcze o niedawnej opiece ich po szkołach i bursach.

Głód ziemi wśród włościan ruskich odbił się także o uszy nowych mesjaszy ruskich, to też zadekretowali bez pardonu: „Ziemia musi przejść na własność narodu i to.. bez wykupu". Prawniczo usprawiedliwiają tę aneksje gruntów pańskich tem, że państwo niema zaco wykupić tych gruntów, a chłop „nędzarz" niema czem za nie zapłacić.

Żądanie aneksji ziem polskich bez wykupu postawiono chytrze w tym celu, ażeby przelicytować trudowików, którzy także oferują chłopom obszary dworskie, lecz są skromniejsi, bo każą za nie płacić.

Hasła te schodzą się z hasłami naszych domorosłych komunistów, by więc im popsuć szyki, prawodawcy radykalni, liczący przecież w gronie swojem kilku studentów prawa z tajnego Uniwersytetu ukraińskiego a nawet jednego prawdziwego adwokata, tłumaczą ludowi, że komuniści dążą do tego, ażeby władza spoczywała tylko w ręku proletarjatu miast — i tu kłują ich w samo serce, że jest on nieliczny i po większej części narodowo obcy, — podczas gdy oni są za tem, ażeby „pracujące wsie" (czy są takie, któreby nie pracowały? Red.) i miasta miały równe prawa i równy udział w władzy. Oni więc, radykali, są sprawiedliwsi od komunistów...

Dużo, dużo jeszcze wody upłynie, zanim radykali ruscy rozciągną rządy swe po wsiach i miasteczkach Małopolski wsch. Może, gdy dojdą do wieku dojrzałego, sami zmienią swe hasła warcholskie, których nie można brać na serjo, a rejestrujemy je tylko na dowód, jakim jadem zatruwają jeszcze dzisiaj swój naród własny niedowarzeni i nieodpowiedzialni politycy ruscy.

Sensacyjny artykuł wstępny pt „Zagadka?" umieściło „Diło" dzisiejsze. Niestety, zagadkę tę rozwiązała tylko Prokuratura, konfiskując cały artykuł od początku do końca i zatrzymując tajemnicę jej wyłącznie dla siebie.

*

Na Kuratorjum szkolne posypią się dalsze żale ze strony ruskiej. W ukraińskich seminarjach we Lwowie i Przemyślu wprowadzono utrakwizm zmieniając język wykładowy niektórych przedmiotów z języka ruskiego na polski, nadto w lwowskiem ukr. Seminarjum nauczycielskiem przydzielono Polakowi prof. Ambrosowi naukę geograiji i historji w języku polskim. Resztę ruskich szkół średnich przydzielono następującym inspektorom Polakom: w Tarnopolu i Złoczowie (pryw.) insp. Eljaszowi, w Brzeżanach, Horodence i Czortkowie insp. Pająkowi, w Drohobyczu (pryw.) i Kołomyji (żeńskie pryw.) insp. Wąsowiczowi, prywatne zaś gimnazja żeńskie ruskie w Przemyślu i Stanisławowie insp. Jahnerowi.

Echa katastrofy w Japonji.

Tokio pozostanie stolicą. — Represje przeciw Koreańczykom.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Tokio, 14. września.

Rząd wydał dekret, głoszący, iż wbrew pierwotnym zamiarom stolicą Japonji pozostanie nadal Tokio. Miasto to zostanie odbudowane za wszelką cenę. Dla odbudowy stolicy powołana będzie specjalna komisja finansowa. Rząd japoński stosuje w dalszym ciągu surowe represje względem Koreańczyków, zamieszkałych w Tokio.

Ku czci ks. Kardynała Kakowskiego.

Obchód dziesięciolecia rządów Jego na stolicy arcybiskupiej. — Uroczysta Msza św. — Gratulacje. — Życzenia Ojca św.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. września.

Wczoraj z okazji obchodu 10-lecia wyboru Jego Eminencji ks. Kardynała Kakowskiego na stolicę arcybiskupią, odprawiona została o godz. 10. rano w katedrze św. Jana uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. Biskupa polowego Gall'a, w obecności Dostojnego Jubilata. W stallach zajęli miejsca członkowie kapituł warszawskiej i łowickiej. Obecni byli również księża biskupi Tymieniecki z Łodzi i Szelążek z Płocka oraz wiele wyższego i niższego duchowieństwa. W uroczystości wzięły udział liczne stosy tłumy publiczności.

P. Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował adjutant generalny, pułk. Marjan Zaruski. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Kłopotowski, który odczytał również telegram z życzeniami i z błogosławieństwem od Ojca Świętego. Po kazaniu odśpiewano Te Deum, gdy zaś J. E. ks. Kardynał udał się do zakrystji, podążyli za nim uczestnicy uroczystości, którzy osobiście złożyli życzenia Arcypasterzowi. Odjeżdżającego następnie z katedry Jego Eminencję żegnała liczna publiczność okrzykami: Niech żyje.

*

Od ks. Kardynała Gaspari'ego nadeszła następująca depesza z Rzymu: Z okazji radosnego obchodu 10-lecia wyboru Waszej Eminencji na stolicę arcybiskupią Jego Świątobliwość wraz z życzeniami pomyślności i owocnego pasterzowania przesyła z serca błogosławieństwo apostolskie ks. Arcybiskupowi, jak również całej archidjecezji.

Z. S. S. S. R.

Zabiegi około uznania rządu przez Anglję. — Nowa republika sowiecka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Moskwa, 14. września.

Rząd sowiecki polecił Radkowi-Sobelsohnowi zwrócić się do lorda Curzona z zapytaniem, czy rząd angielski byłby skłonny uznać de iure rząd sowiecki, gdyby Rosja zwołała konferencję przedstawicieli wszystkich prowincji rosyjskich i gdyby konferencja ta wypowiedziała zaufanie obecnemu rządowi rosyjskiemu. Jednocześnie Radek Sobelsohn ma zasięgnąć informacji, czy rząd sowiecki pod powyższymi warunkami otrzymałby pożyczkę od Anglji.

„Izwiestja" zamieszcza zarys konstytucji nowo utworzonej Mongolskiej Autonomicznej Republiki sowieckiej ze stolicą w Wierchnoudyńsku. — Republika mongolska wchodzi w skład S. S. S. R. i posiadać będzie komisarjaty: spraw wewnętrznych, oświaty, zdrowia, rolnictwa, pracy, finansów i gospodarki. WCIK S. S. S. R. wydał rozporządzenie, na mocy którego wszystkie znajdujące się w państwie materjały oficjalne, dotyczące b. rodziny carskiej niezależnie od tego, czy są w posiadaniu instytucji, czy osób prywatnych, mają być wydane sekcji politycznej archiwum państwowego.

Likwidacja konfliktu grecko-włoskiego.

Oświadczenie Mussolini'ego — Zapowiedź ewakuacji Korfu 27. września. — Rezolucje Rady Ambasadorów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Rzym, 14. września.

Prez. Mussolini na posiedzeniu Rady ministrów omówił przebieg konfliktu grecko-włoskiego, oraz przedstawił akcję dyplomatyczną prowadzoną z powodzeniem w Genewie i Paryżu. Rada ministrów przyjęła oświadczenie Mussolini'ego jednomyślnie do wiadomości.

Prasa tutejsza omawiając decyzję Mussolini'ego, opuszczenia Korfu w dniu 27. września, zatwierdzoną przez Radę ambasadorów, stwierdza, iż Mussolini wykazał w całej tej sprawie rozsądek, zgodność i umiarkowanie, płynące ze świadomości swej odpowiedzialności.

Paryż, 14. września.

Konferencja ambasadorów przyjęła rezolucje, mające na celu zlikwidowanie konfliktu grecko-włoskiego i przesłe ją niezwłocznie do Aten i Genewy. Sprzymierzeńcy osiągnęli zupełną zgodę poglądów w sprawie instrukcji dla komisji śledczej, oraz co do warunków ewakuacji Korfu. Sprawa zostanie uregulowaną ku zadowoleniu zarówno Włoch, jak i Grecji.

Nota konferencji ambasadorów została przesłana do Aten na ręce przedstawicieli państw sojuszniczych, które przedłożą ją rządowi greckiemu w ciągu dnia dzisiejszego. Treść noty wraz z pismem wyjaśniającem przesłano wczoraj Lidze Narodów.

Uciśnieni łączą się.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 14 września.

„Dziennik Berliński" podaje dziś sprawozdanie z wycieczki **dwóch przedstawicieli ludności polskiej w Niemczech na uroczystość duńską we Flensburgu.** Ludność polską reprezentowali mianowicie poseł polski do sejmu pruskiego Baczewski i sekretarz generalny Związku Polaków w Niemczech, Kaczmarek. Udali się oni na tę uroczystość na zaproszenie Duńczyków. Między innymi przemawiał też poseł Baczewski, witając Duńczyków w imieniu ludności polskiej. Mowcy duńscy dziękowali p. Baczewskiemu za obronę ludności duńskiej w sejmie pruskim.

Wieści z Gdańska.

Gdańsk przed wyborami. — Gospodarczy wywiad niemiecki na Polskę. — Krytyczne położenie prasy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 14. września.

Dziś odbyło się tu pierwsze przedwyborcze zgromadzenie niemieckiej partji gospodarczej. Przewodniczący, otwierając zgromadzenie, oświadczył, że niemiecka partja gospodarcza wolna jest od wszelkiej nienawiści, a głównym jej celem jest utrzymanie niemieckiego charakteru wolnego miasta Gdańska. Główny referent, sen. Jevelowsky dał pogląd na dotychczasową gospodarkę woln. m. Gdańska. Okres, w którym nastąpi wprowadzenie waluty gdańskiej, jest bardzo bliski. Pod koniec posiedzenia obecni na sali komuniści i nacjonaliści wywołali taki hałas, że przewodniczący musiał zamknąć zgromadzenie.

W Gdańsku, gdzie koncentrował się dotychczas polityczny wywiad niemiecki na całą Polskę, w ostatnim czasie zorganizowano również wywiad gospodarczy. Między Warszawą a Gdańskiem zostały zorganizowane dokładne połączenia nawet telefoniczne, aby donosić zainteresowanym koncernom niemieckim o wszelkich zmianach i projektach odnośnie do życia gospodarczego Polski.

Położenie prasy gdańskiej stało się z powodu spadku marki niem. poprostu krytyczne. Niektóre wydawnictwa utrzymują ciągłość pracy jedynie ze względu na bliskość wyborów do Sejmu gdańskiego.

Znamienny zwrot w stanowisku niemieckiej prasy w Gdańsku.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej").

Gdańsk, 14 września.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w Warszawie przywróciło wielce poczytnemu dziennikowi tutejszemu „Danziger Zeitung" debit pocztowy w Polsce, odebrany mu w marcu br. z powodu wrogiego stanowiska i zjadliwych artykułów wymierzonych wówczas przeciw Polsce. — Zakaz rozszerzania tego pisma w Polsce został cofnięty, gdyż pismo ton swój zmienło.

Kronika telegraficzna.

— Jutro przybędzie do Gdańska wycieczka norweska specjalnym parowcem. Na parowcu znajduje się 100 osób Norwegów, prócz tych grono Anglików. Wycieczka zabawi w Gdańsku dwa dni.

— Strajk robotników portowych w Królewcu daje się ogromnie odczuwać. Ruch okrętów w porcie zmniejszył się bardzo znacznie. W ubiegłym tygodniu opuściło Królewiec 37 okrętów bez ładunku.

— Południowe wybrzeże Meksyku San Jove de Cabo zniszczył niezwykle gwałtowny przypływ Oceanu. Przypuszczają, iż przypływ ten został spowodowany wybuchami wulkanicznymi w Japonji.

— Norweski Urząd dla sprawy wyżywienia zawarł z tutejszą rosyjską delegacją handlową układ w sprawie zakupu zboża rosyjskiego.

Odprężenie w zatargu o Rjekę

Zdementowanie alarmów wojennych. Rokowania włosko-jugosłowiańskie na dobrej drodze.

Telegramy „Gazety Lwowskiej".

Rzym, 14. września.

Wedle informacji Ajencji Stefani'ego pochodzące ze źródeł angielskich alarmujące pogłoski w sprawie Rjeki są zupełnie pozbawione podstawy. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że nie istnieje żadne ultimatum włoskie, którego termin upływałby w sobotę. Nie odpowiada też rzeczywistości wiadomość, jakoby Włochy odrzuciły arbitraż Szwajcarji, gdyż dotychczas ze strony Belgradu nie nadchodziły formalne propozycje w sprawie arbitrażu. Rokowania między Włochami a Jugosławją trwają nadal. Obawy powikłań są przesadzone a pogłoski o niebezpieczeństwie wojny są tylko niesmacznym żartem.

W kołach politycznych słychać, że prawdopodobnie w niedługim czasie odbędzie się spotkanie Mussolini'ego z Pasiczem, na którem omawiane będą zagadnienia w sprawie Rjeki.

Berlin, 14. września.

Tut. poseł jugosłowiański dementuje oficjalnie wiadomość o rzekomych przygotowaniach wojskowych w Jugosławji. Przeciwnie w Belgradzie panuje przekonanie, że konflikt w sprawie Rjeki da się zlikwidować na drodze pokojowej.

Belgrad, 14. września.

Włoski minister pełnomocny w Białogrodzie zakomunikował rządowi królewskiemu SHS. pragnienie rządu włoskiego co do podjęcia bezpośrednich rokowań w sprawie uregulowania zatargu Rjeki.

Z Rzeszy niemieckiej.

Panama Z. Ruhry. — Przeciw zwołaniu parlamentu. — Separatyzm w Bawarji.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 14. września.

Wielką senzację Berlina stanowiły wczorajsze obrady Rady gospodarczej, dotyczące zarzutów, podniesionych przez ministra skarbu Hilferdinga przeciw dotychczasowe gospodarce pieniężnej w Zagłębiu Ruhry. Nadużycia w tej gospodarce nazwał on panamą w największym stylu.

Konwent seniorów parlamentu Rzeszy wypowiedział się większością głosów przeciw natychmiastowemu zwołaniu parlamentu. Za zwołaniem parlamentu głosowały: niemiecka partja nacjonalistyczna i komuniści.

Monachjum, 14. września.

Prawicowe koła bawarskie zdecydowane są proklamować oderwanie Bawarji od Rzeszy niemieckiej, na wypadek, gdyby gabinet Stresemanna zawarł z Francją układ bez uprzedniej zgody na to ze strony Bawarji.

WACŁAW MORACZEWSKI.

Żar ptica.

„PTAK OGNISTY".

Pierwszego sierpnia 1921 roku wyszedł pierwszy zeszyt czasopisma, które miało być miesięcznikiem, a którego dotąd mamy dziewięć numerów. Czasopismo to żyje dawną przedwojenną sztuką rosyjską, która posiada dobrze zasłużony rozgłos w Europie.

Z dawniejszych artystów figuruje **Wróbel** — rosyjski Moreau pełen fantazji i wyrazu, jego „Pan", lub „Bohater" należą do najlepszych rzeczy rosyjskiego malarstwa. **Lewitan** wybitny, w swoim rodzaju jedyny pejzażysta, reprezentowany w piśmie przez kilka mniej znanych obrazów. Przedziwny koloryt i wiotka powietrzność dają obrazom jego niezwykły urok. Potem **Bakst**, dobrze znany jako dekorator i twórca kostjumów, znalazł w piśmie poczesne wspomnienie przez Lewinsona, ilustrowane doskonałemi reprodukcjami. Widzimy tam pełne siły portrety i liczne szkice świadczące o wszechstronnym talencie tego wybitnego mistrza. Z młodszych artystów, albo raczej mniej znanych Europie, spotykamy doskonałego portrecistę **Sorina** pejzażystę **Łukomskiego** i bardzo interesującego **Sudejkina**, którego twórczość nie może najwięcej swoistego charakteru. Styl wielkorosyjski, w którym malowani są kupcy i ich połowice szczególniej karykaturalne ich postacie, świadczą o wybitnym talencie. Są to wprawdzie barwy i linje, przypominające pisanki jest pewna dzikość w tych krzykliwych kolorach, ale pozatem jest niezaprzeczony talent. **Kustodjew** należy również do malarzy rosyjskiego życia; jego widoki Moskwy i rodzajowe obrazy mają za temat sceny życia mieszczańskiego, a stroje barwne i charakterystyczne rysy znalazły w nim zdolnego odtwórcę. **Jakowlew** a szczególniej **Szuchajew** niezwykłą prostotą kompozycji i doskonałą charakterystyką robią ogromne wrażenie. **Remizow, Bilibin, Stelleckij, Czechonin, Grigorjew** przyczyniają się swemi utworami do uświetnienia tego niezmiernie cennego dokumentu sztuki, w którym nie brak i mistrzów o ustalonej sławie, jak **Somow** lub **Pasternak**. Mniej oryginalną jest rzeźba, którą reprezentują **Jurjewicz**, którego twórczość przypomina szkołę Rodin'a, **Aronson**, nie wiele interesu wzbudzający i najbardziej swoisty **Sudbinin**, którego stylizowane rzeźby zwracać muszą uwagę.

Balet rosyjski znalazł oczywiście w czasopiśmie należytą ocenę. **Pawłowa** i **Fotina** w doskonałych fotografjach przypominają tę poezję form i ruchu, którą zachwycaliśmy się wszyscy.

Teatr dramatyczny **Stanisławskiego** nie mógł być pominięty, kiedy mowa o sztuce rosyjskiej. **Przepyszne maski Karamazowa i Trofimowa, studenta z dramatu Czechowa** świadczą o tem, że teatr Stanisławskiego zawsze jest na swej wyżynie.

Czasopismo to daje zatem obraz całej sztuki rosyjskiej, sztuki przedwojennej, bo wszyscy współpracownicy **Świetłow, Bloch, Remizow, Andrejew** znani są nam z dawnych czasów.

Ów „Ptak ognisty" wydawany obok „Mira iskustwa" czyli „Świata sztuki" — obok, a może zamiast „Świata sztuki" jest niezaprzeczenie jednem z najpiękniejszych pism artystycznych Europy. Przepyszny papier, doskonałe odbicia i rysunki świadczą o tem, że redakcja nie szczędzi trudu i posiada potężne środki. — Część literacka najmniej wzbudza zainteresowania. Jak mówiłem, spotykamy się ze znanemi nazwiskami, a utwory nowszych poetów szczególnie się niczem nie odznaczają.

Pożar teatru w Grudziądzu

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Grudziądz, 14. września.

Miejski teatr w Grudziądzu spłonął w nocy z dnia 13. na 14. bm. doszczętnie. Podpaliła go jakaś zbrodnicza ręka. Jaknajrychlejsza odbudowa polskiej tej placówki na zachodnich Kresach, jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

*

Poszlaki podpalenia przez organizacje niemieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. września.

(M). W związku z wiadomością o pożarze teatru w Grudziądzu donoszą dalej: Pożar wybuchł o godzinie 1-szej w nocy. Mimo rozpaczliwej akcji ratunkowej teatr spłonął po dwu godzinach doszczętnie. Śledztwo przeprowadzone na miejscu wykazało, że pożar powstał wewnątrz teatru, skąd dały się słyszeć pierwsze silniejsze detonacje, jednak złoczyńców ująć nie zdołano. Świadkowie wypadku rzucają podejrzenie na trzy osoby, które na krótko przed wybuchem pożaru uciekały z teatru. Należy zwrócić uwagę, że otwarcie sezonu teatralnego nastąpiło dopiero w ubiegłym tygodniu. Straty materjalne wynikłe wskutek pożaru są nieobliczalne. Spłonęła widownia, cały fundusz teatralny, wszystkie rekwizyta i dekoracje. Teatr uległ łatwo zniszczeniu, gdyż był przebudowany ze starej strzelnicy przed dwoma laty. W Grudziądzu panuje powszechne mniemanie, **że sprawcami tego haniebnego czynu są niemieckie organizacje terrorystyczne, które w ten sposób zemściły się za likwidację Deutschthumsbundu.**

Innowacja w podwyższaniu taryf kolejowych w Niemczech.

Ceny pobiera się wedle ogłaszanego co pewien czas mnożnika.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Berlin, 10. września.

(O) Ze względu na ustawiczną, dziennie z godziny na godzinę spadającą wartość marki niemieckiej, co zniewala sfery rządzące do ciągłego podwyższania taryf kolejowych w nader krótkich odstępach czasu, wprowadzono na kolejach Rzeszy niemieckiej nową, dla każdego łatwo przystępną konstrukcję w budowie taryf kolejowych, zarówno dla przewozu osób, jak i dla transportu bagażu i towarów. Innowacja ta zasługuje na to, by i za granicą bliżej z nią się zapoznano, a godną jest ona naśladowania zwłaszcza w krajach, w których z powodu chwiejności waluty zmienność taryf kolejowych jest na porządku dziennym.

Oto począwszy od 1. września br. obowiązują w Niemczech taryfy kolejowe o stałym mierniku. Miernik ustalony na podstawie cen przedwojennych, stanowi zasadnicze stawki, wyposrodkowanie zaś właściwych cen przypadających do pobrania uskutecznia się **mnożnikiem, który stosownie do stanu marki niemieckiej podlega zmianie.** Celem ułatwienia przeliczania stawek na stan obecny, wydaje się dla każdego mnożnika „tablice przeliczania", w których wyszczególnione są obok zasadniczych stawek (stałych mierników) ceny przypadające do pobrania. Odtąd ogłasza się więc tylko każdoczesny mnożnik, który obowiązuje aż do następnej zmiany. **Aby** wyrobić sobie pojęcie, jakim szalonym skokom podlegają obecnie taryfy kolejowe w Niemczech, wystarczy wskazać na to, że mnożnik w ruchu osobowym i bagażowym wynosi od 1. września br.: 600.000, zaś z ważnością od 11. września br. podwyższono go do cyfry: 1,500.000. W ruchu towarowym obowiązuje od 1. września na razie bez zmiany mnożnik: 1,200.000.

Z Ligi Narodów.

Oświadczenie p. Sidzikauskasa o sprawie wileńskiej. — Dalsza dyskusja nad działalnością Ligi. — Redukcja wydatków.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 14 września.

Na zgromadzeniu Ligi narodów zabrał głos delegat litewski Sidzikauskas, który oświadczył, że w sprawie wileńskiej Liga narodów nie stanęła na wysokości zadania określonego jej przez twórców. Zaprzeczając kompetencji konferencji ambasadorów w sprawie wileńskiej Sidzikauskas oświadczył, że nie spodziewa się od Ligi żadnej użytecznej interwencji w tej mierze. Litwa nie ustępując z dawnego stanowiska liczy na to, że sprawa zostanie uregulowaną jeżeli Polska zgodzi się na polubowne rozstrzygnięcie jej.

Komisja budżetowa Ligi narodów po dłuższej dyskusji przyjęła wniosek francuski stwierdzający potrzebę redukcji wydatków we wszystkich oddziałach sekretarjatu. Wyrażając zaufanie sekretarzowi generalnemu wniosek poleca komisji kontroli opracowanie w porozumieniu z sekretarjatem generalnym programu redukcji wydatków, który następnie powróci do komisji budżetowej.

Kolejowe ulgi taryfowe dla młodzieży szkolnej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Lwów, 15 września.

Ministerstwo kolei żelaznych wydało w porozumieniu z Ministerstwem wyzn. rel. i ośw. publ. wykaz zakładów naukowych, których wychowańcom przysługuje prawo korzystania z ulg przejazdowych w wypadkach przew. dzianych w taryfie. W wykazie tym zostały pomieszczone wszystkie zakłady naukowe państwowe oraz te prywatne które posiadają prawa szkół państwowych lub są postawione na równi ze szkołami państwowemi, a to zarówno wyższe, jak i średnie ogólnokształcące, zawodowe, artystyczne, seminarja duchowne, nauczycielskie i szkoły specjalne. — Szkoły powszechne, tz. wydziałowe i inne, nie zostały objęte wykazem z powodu wielkiej ich liczby i technicznej trudności ich wyliczania, umieszczono natomiast w wykazie inspektoraty szkolne, którym te szkoły bezpośrednio podlegają. — Młodzież zakładów szkolnych, objętych tym wykazem, będzie mogła korzystać z ulg taryfowych na podstawie „**zaświadczeń szkolnych**" **jednolitego typu**, wydanych nakładem „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. w Warszawie i we Lwowie. Zarząd „Książnicy" sprzedawać będzie formularze zaświadczeń wyłącznie szkołom, w zczególnionym w wykazie względnie inspektoratom szkolnym **ila podległych im szkół powszechnych. — W każdym konkretnym wypadku otrzyma uczeń z kierownictwa odnośnego zakładu szkolnego zaświadczenie odpowiednio wypełnione i podpisane, którem wykaże się w kasie kolejowej przy nabywaniu biletu. — Młodzież szkół nie wymienionych w wykazie będzie mogła korzystać z ulg tylko przy wycieczkach zbiorowych o ile odnośne podania będą poparte przez kuratorjum okręgu szkolnego względnie przez odnośne właściwe władze szkolną**

Ułatwienie przy wpłacaniu podatku majątkowego.

Lwów, 15 września.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Pocztową Kasą Oszczędności ustaliło sposób wpłacania podatku majątkowego oraz zaliczek obecnie dobrowolnie uiszczanych na poczet tego podatku przez P. K. O. za pomocą specjalnych blankietów nadawczych, opiewających na konto Centralnej Kasy Państwowej, oznaczone Nr 9 000/1 /-27. którego uzupełnieniem stanowią numera subkont poszczególnych Kas skarbowych.

Płatnicy podatku majątkowego winni posługiwać się przy uiszczaniu tegoż podatku w interesie własnym wyłącznie specjalnemi dla podatku majątkowego sporządzonemi blankietami P. K. O, które będą do otrzymania w inspektoratach skarbowych i w każdym urzędzie pocztowym.

Przy wypełnianiu tych blankietów należy szczególniej uwzględniać znajdujące się na odwrotnej ich stronie rubryki dotyczące kategorji podatku majątkowego; 1) od posiadłości gruntowych; 2) od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych i 3) od wszystkich innych kategorji majątku i wpisywać do odnośnej rubryki wyraźnie właściwą kategorję podatku majątkowego. Nadto osoby prawne winny wyraźnie zaznaczyć na przedniej stronie dowodu wpłaty, czy są obowiązane do publicznego składania sprawozdań czy nie.

NADESŁANE.

Z ostatniej chwili.

Konferencje Ministra Kucharskiego w Londynie.

Londyn, 15. września.

Min. skarbu Wł. Kucharski w czasie kilkudniowego pobytu w Londynie złożył wizytę w angielskiem ministerstwie skarbu, odbył konferencję z gubernatorem banku angielskiego, z londyńską grupą Morgan Grenfell et Comp., oraz innymi grupami finansowymi angielskimi, okazującymi większe zainteresowanie dla spraw gospodarczych Polski. Nadto Minister odbył konferencję w ministrem a p. Hiltonem Youngiem, w konferencji tej poruszono najbardziej typowe zagadnienia, związane z naprawą skarbu, przyczem ujawniła się najściślejsza zgodność między Ministrem Skarbu z p. Hiltonem-Youngem. W sposobie zapatrywania na metody wiodące do omawianego celu. Termin wyjazdu p. Hiltona Younga do Polski wyznaczono na dzień 5. października. Minister odjeżdża do Paryża w niedzielę.

Z kroniki Targów Wschodnich.

Lwów, 15. września.

(mg) **Ostatnie dni Targów Wschodnich.** W przeciwieństwie do lat poprzednich, cieszą się Targi Wschodnie tym razem niezwykłą łaską nieba, która darzy nas od szeregu dni wszystkimi darami ginącego lata. Tem wspanialej zatem błyszczy okazałość wystawy i tem chętniej dążą tłumy na plac Targów, jak kto może: powozami, automobilami, tramwajami, albo i na własnych nogach! Cisną się do bramy wszyscy, którzy z dnia na dzień odkładali zwiedzenie Targów, aż ich zaskoczyła chwila ich zwijania. Nie brak i tych, co już wystawę doskonale obejrzeli, lecz jeszcze pragną pożegnać się z jej widokiem. Tu i ówdzie widać już w pawilonach opustoszałe półki i stoły i słychać stuk młotków przy zamykaniu pak. Ale publiczność nie zwraca uwagi na te odgłosy, niemile, jak każde pożegnanie i rozbawiona przechadza się wśród drzew, łowiąc uchem rozmarzające tony tanga lak płyną z pawilonu restauracyjnego.

Nadużywanie stałych biletów wstępu. Z uwagi na to, że przy kontroli stałych i wolnych biletów wstępu na Targi, stwierdzono w dniu wczorajszym znów cały szereg nadużyć, zwraca się uwagę publiczności, że stałe karty są imienne, nie mogą być odstępywane i ważne są jedynie dla osób na nich wymienionych za równoczesnem okazaniem dokumentu osobistego. Posługiwanie się legitymacją wystawioną na inną osobę pociąga za sobą jej konfiskatę, ewentualnie dochodzenie karne. Zarządzenie to będzie ściśle przestrzegane.

Dalsze tranzakcje na T. W. Wielkie obroty mają do zaznaczenia na tegorocznych T. W. przedsiębiorstwa z zakresu sztuki stosowanej. Znamiennem jest, że jedna z większych wytwórni osiągnęła wyniki tak korzystne, że zwróciła się do dyrekcji Targów z prośba o zarezerwowanie dla niej na rok przyszły całego skrzydła frontowego pawilonu Sztuki.

Sprzedaż tytoniu na Targach Wschodnich. W związku z podaną przez dzienniki z dnia 14. bm. wiadomością o podwyżce cen tytoniu, komunikujemy, że kioski tytoniowe na T. W. będą sprzedawały tytoń w nieograniczonej ilości po cenach urzędowych aż do dnia 25. b. m.

Dotychczasowe tranzakcje misji sowieckiej na III. T. W. Sowiecka komisja zakupów reprezentujących zarówno rosyjski jak ukraiński Wniesztorg przystąpiła do tranzakcji handlowych na wielką skalę. Dotychczas specjalną uwagę skierowała komisja na przemysł i przetwory naftowe, drobne wyroby metalowe jak naczynia aluminiowe, primusy, pasy, transmisyjne, ołówki itd. Preliminowany budżet zakupów przekracza sumę 300.000 dolarów i będzie w razie potrzeby znacznie powiększony.

Wycieczki. Targi zwiedził wczoraj cały szereg wycieczek szkolnych z Bilgoraja, Stryja, Stanisławowa, Przemyśla, Krakowa, Tarnopola i Kałusza.

Kronika.

Sobota. 15. września rz. kat. Nikodema, gr. kat. Mamanta; słow. Budzimiła.
Niedziela, 16. września rz. kat. 17 po Z. Św.; gr. kat. 16 po Sroszt.; słow. D. Słow. Sędzisława.

—o—

Podziękowanie japońskiego rządu. Minister spraw zagranicznych otrzymał od posła japońskiego pismo, w którem tenże z polecenia swego rządu wyraża podziękowanie za wyrazy współczucia, przesłane z powodu katastrofy trzęsienia ziemi w Japonji.

Osobiste. Poseł finlandzki p. Erik Ehrstren wyjechał na trzytygodniowy urlop. Zastępować go będzie ppułkownik Conrad Ernst jako charge d'affaires. Poseł duński p. Armstedt wyjechał na sześciotygodniowy urlop, zastępować go będzie jako charge d'affaires p. Wiliam Ickhoss. Poseł niemiecki p. Rauscher powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Komitet sprowadzenia zwłok śp. Andrzeja Zamoyskiego zawiązał się w Warszawie. Powołano komitet wykonawczy, który pełnie działalność na szersze tory.

Zrzeszenie Miłośników Lwowa urządza w jesieni br. III. kurs instruktorski na przewodników po Lwowie. Wykłady i wycieczki poświęcone będą poznawaniu zabytków i historji naszego miasta. Wpisy przyjmuje od poniedziałku 17 bm. Zarząd Zrzeszenia Miłośników Lwowa w lokalu P. B. K. Ossolińskich 11. I-sze podwórze. III. p. codziennie od godz. 5 do 6 wieczorem.

Tępienie ptactwa drapieżnego. Podczas ćwiczeń gołębi pocztowych tak wojskowych jak i prywatnych ponieśli hodowcy znaczne straty, z powodu pojawiającego się w niektórych okolicach w wielkiej ilości ptactwa drapieżnego (jastrzębie, krogulce, krótkoszpony i oba gatunki kani). D. O. K. VI. Szefostwo łączności zwraca się z apelem do Towarzystw łowieckich i myśliwych, by we wszelki możliwy sposób tępili drapieżniki, przyczyniając się w ten sposób do ochrony cennego mienia państwowego, jakiem jest wyćwiczony gołąb pocztowy. Szefostwo łączności DOK. Lwów, pl. Bernardyński 1: 6 wypłaca za jedną parę dostarczonych szponów, upolowanego drapieżnika 20.000 mkp. tytułem gratyfikacji.

Konferencja dyrektorów Wydziałów handlowych wszystkich polskich dyrekcji kolejowych, o której doniosła onegdaj „Gazeta Lwowska", zakończyła dnia 14. września br. swe obrady, które toczyły się przez 2 dni w gmachu tut. dyrekcji kolejowej pod przewodnictwem dyrektora dr. Praschilla z Krakowa. W konferencji brali też udział dyrektor departamentu przewozowo taryfowego Minist. kol. żel. p. Kołkowski, oraz naczelnicy Wydziałów tegoż Ministerstwa pp. dr. Taszycki i inż. Włodek. Powzięto liczne ważne uchwały z dziedziny kolejowych spraw przewozowych i taryfowych. W piątek po południu zwiedzili uczestnicy konferencji „Targi Wschodnie". Dzień 15 bm. przeznaczony na zwiedzenie rafinerji nafty „Fanto" w Ustrzykach. Po drodze zwiedza uczestnicy konferencji zakład OO. Jezuitów w Chyrowie.

Odczyt redaktora Tadeusza Wienia wy Długoszowskiego z Warszawy. Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza we Lwowie urządza w sobotę, 15. bm. o godz. 6. wieczorem w lokalu przy ul Bourlarda 5. prelekcję red. Tadeusza Wieniawy Długoszowskiego z Warszawy pt. „Polacy na Syberji". Prelegent omówi własne bogate przeżycia z okresu przymusowego pobytu w kraju katorgi i wygnania, nakreśli historję społeczności polskiej emigracji na Sybirze, szkicując równocześnie lata ostatnie rewolucji rosyjskiej 1917 r., historję przewrotu bolszewickiego, powstanie Kołczaka i... Prelekcję red. Długoszowskiego, znanego we Lwowie z wykładu o Legendzie Piłsudskiego cieszą się żywem uznaniem tak ze względu na bogactwo treści, jak i estetyczną formę. Ściągną też zapewnie do sali wykładowej Uniwersytetu przy ul. Bourlarda tłumy słuchaczów. Bilety w cenie 10.000 i 6.000 mk. do nabycia przy kasie.

Członkowie Związków zawodowych i młodzież księgarnia się płacą połowę.

Pożar teatru. Miejski teatr w Gnieźnie spłonął w nocy z dnia 13. na 14. bm. doszczętnie. Podpaliła go jakaś zbrodnicza ręka. Jaknajrychlejsza odbudowa polskiej tej placówki na zachodnich Kresach, jest obowiązkiem całego społeczeństwa.

Teatr im. Heleny Modrzejewskiej otwarto uroczyście w Poznaniu. Po przemówieniu przewodniczącego Związku artystów polskich p. Śliwińskiego i innych delegatów, oraz po odczytaniu depesz gratulacyjnych, odegrano „Przechodnia" Katerwy.

Wystawa zdjęć żółkiewskich. Donosza nam z Żółkwi: Zabytkami historycznymi i kulturalnymi naszego miasta zainteresowały się nareszcie koła artystyczne, a mianowicie pp. Stefan Wąsowicz, Alexander Mann i Marjan Trzebiński z Warszawy odwiedzili miasto celem uwiecznienia zamkniętych w murach jego skarbów sztuki. Z nich jeden, p. Trzebiński wystawił 9 akwareli, przedstawiających dorobek jego żółkiewskiej wycieczki w sali posiedzeń tutejszego Magistratu. Akwarele te otworzyły mieszkańcom naszego miasta oczy na ukryte przed nimi dotychczas piękności. Zwłaszcza wrota fary, baszta obronna i bożnica dały malarzowi temat do wprost prześlicznych obrazków. Akwarele te zostaną wystawione w warszawskiej Zachęcie w październiku br Dobrzeby było wydać je w formie widokówek, aby szerszej publiczności uprzystępnić architektoniczne skarby naszego miasta. **(E. H.).**

Konferencja polsko-amerykańska. W sobotę, 15. bm. o godz. 6. wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej staraniem Zarządu Targów Wschodnich konferencja polsko-amerykańska, na której wygłosi sekretarz dla spraw polskich Izby polsko-amerykańskiej w Nowym Jorku p. Stanisław Lubieński odczyt pod tytułem „Możliwości i warunki stosunków handlowych Polski ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej". Na odczyt ten zaprasza się wszystkich zainteresowanych, jakoteż reprezentantów korporacyj handlowych i przemysłowych.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na boisku Ż. K. S. Hasmonea pięciobój wewnętrzno-klubowy ku uczczeniu bł. p. Adolfa Kohna o nagrodę ofiarowaną przez p. E. Blanka. Pięciobój obejmuje: 1) Skok w zwyż, 2) Rzut kulą, 3) Bieg na 200 m., 4) Rzut oszczepem, 5) Skok w dal.

Zjazd maturzystów z roku 1898 Gimnazjum V. we Lwowie, odbędzie się nieodwołalnie 29 i 30 bm. W sobotę 29 bm. zebranie wszystkich kolegów w Hotelu Krakowskim (plac Bernardyński) o 7. wieczorem. W niedzielę 30 bm. o 10 zebranie w byłym V. Gimnazjum Bernardyńskiem.

Szczyt bezprawia. Organizacja urzędników asekuracyjnych przesłała nam obszerne pismo z wyłuszczeniem sprawy p. Wagnera, z którym Dyrekcja Towarzystwa „Vita" w Warszawie postąpiła wprost w nieludzki sposób, pozbawiając go bezceremonjalnie chleba i wyrzucając na bruk. Zaszedł tutaj najwidoczniej akt krzyczącej niesprawiedliwości, zasługującej na powszechne potępienie.

Zmęczyli się wczoraj nasi pp. kupcy, pracy mieli tak wiele, przerabiając na zwałt ceny uwidocznione na towarach. W sklepikach spożywczych i w święcie przekupniów targowych była to rzecz zbyteczna. Tam kartki niepotrzebne, pod nosi się ceny „na gębę". Praca wrzała więc na całej linji bez najmniejszego protestu powołanych do tego czynników.

(h) **Wymordowanie rodziny prof. gimn.** Przedwczoraj w nocy napadło 2 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów na dom profesora gimn. Inglota w Budzie Łańcuckiej tuż pod Łańcutem. Bandyci wpadłszy z rewolwerami w ręku do mieszkania, zażądali pieniędzy. Gdy przerażona żona prof. Inglota Helena poczęła krzyczeć, jeden z bandytów strzelił do niej dwukrotnie, raniąc ją śmiertelnie, drugi zaś bandyta strzelił równocześnie do jego siostry, którą również ciężko zranił. Po chwili bandyci zbiegli. Po mordercach wszelki ślad zaginął.

(h) **Napad rabunkowy.** Wczoraj jechał furą z Rawy Ruskiej do Lwowa żyd Salomon Wage z rybami. Na wozie siedzieli Iwan Szumyło i Iwan Kaczmar, obaj z Moszczeniec. W pobliżu Moszczeniec obaj parobcy nagle zwrócili się do kupca i zażądali pieniędzy. Gdy Wage odmówił, parobcy chcieli zrabować ryby. **Wobec oporu ze strony żyda parobcy** zranili go ciężko nożem i zrabowali mu 80.000 mk. Zbrodniarze zostali schwytani i odstawieni do Lwowa, gdzie staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

(h) **Śmierć 82-letniego starca w płomieniach.** W nocy z 12 na 13 bm. wybuchł pożar w Zameczku koło Żółkwi w zabudowaniach gospod. Huzwia. Całe domostwo wraz z zabudowaniami spłonęło, przyczem pożar przerzucił się na sąsiednie cztery domostwa, które wraz z inwentarzem doszczętnie spłonęły. Pożar wybuchł wskutek nieostrożności 82-letniego staruszka Huzara, który palac fajkę usnął. Od spadłego na ziemię ognia zajął się dom, przyczem staruszek sam spłonął. Znaleziono już tylko zwęglone jego zwłoki. Szkoda wywołana pożarem wynosi około 600.000.000 mk.

(h) **Samobójstwo Warszawianki we Lwowie.** Wczoraj wieczorem koło kościoła Św. Elżbiety usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie jodyny Marja G., krawczyni z Warszawy. Powodem targnięcia się na życie była zawiedziona miłość. Desperatkę odwiozło Pogotowie do szpitala.

—o—

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu czerwcu i lipcu otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza:

Stopień doktorów praw: Jakubowski Zygmunt, rodem ze Lwowa; Nowak Stanisław z Brodów; Mazurkiewicz Władysław ze Skałatu; Pilinger Mojżesz z Tutki; Dzerowicz Bogdan z Mikołajowa; Hamal Włodzimierz z Podjarkowa, Pryjma Teodor z Nowego Sioła; Białas Stanisław ze Lwowa; Gruber Marceli z Mostów Wielkich; Kaufman Marek ze Stryja; Moraczewski Georg z Zurichu; Baczyński Włodzimierz ze Lwowa; Jatosz Roman z Rozwadowa; Jurkiewicz Tadeusz z Kołomyji; Szajda Władysław z Wiśniowczyka; Herold Benedykt ze Lwowa, Kelhoffer Naftali z Borysławia; Philipp Henryk ze Lwowa; Czerkiewski Rudolf z Demycz, Sielecki Włodzimierz z Limanowej; Strusiewicz Julian z Rakowej; Szmigielski Stanisław z Załoźiec; Weiss Marjan z Rzeszowa; Eis Franciszek z Krasowa; Weinsaft Lazary z Podwołoczysk; Berlas Sindel ze Zbaraża; Kuś Adalbert z Babicy; Tomczuk Jan z Kołodziejówki; Drzewicki Jan z Przemyśla; Milewski Józef z Pułtuska; Fuchsa Marjan ze Stryja; Wolański Jan z Przemyśla, Sribny Georg z Nadwórnej; Kanner Fryderyk ze Stanisławowa; Albert Stanisław ze Złoczowa; Jurkiewicz Jan z Dobromila; Hirsenhorn Wolf z Tarnopola; Schmorak Leizor z Hoszowa; Schumer Izak z Monasterzysk.

Z ruchu wydawniczego.

—o—

Strażnica Zachodnia.

Lwów, 15. września

Ukazał się nr. 6. „Strażnicy Zachodniej", miesięcznika poświęconego sprawom kresów zachodnich. Miejsce wybitne zajmuje artykuł o „prawach mniejszości niemieckiej", wytrawnego pióra p. Kazimierza Kierskiego. Autor łącząc w swej pracy przedstawienie teoretycznego zakresu uprawnień naszej mniejszości niemieckiej z podaniem faktycznego stanu jej położenia, wykazuje, że wszelkie skargi niemieckie na rzekome gwałcenie ich praw ze strony Rządu polskiego są dosłownie bezpodstawne. O stosunkach narodowościowych w b. dzieln. pruskiej informuje czytelnika praca p. Tadeusza Szalińskiego **p. t. „Struktura** narodowościowa wsi poznańskiej i pomorskiej". Jest ona cennem uzupełnieniem dawniejszych prac tegoż autora o „Statystyce ludności b. dzieln. pruskiej", oraz W. Borowskiego o „Polskości miast b. dzieln. pruskiej" i tworzy wespół z niemi całokształt, odbijający wiernie stan ludności na naszych ziemiach zachodnich. W działach „życia politycznego" i „ekonomicznego" znajdziemy artykuły i informacje, poświęcone aktualnej polskiej polityce kresowej: „O wydalenie Niemców-optantów", „O polskie dusze", Wyrok trybunału rozjemczego w sprawie likwidacji własności niemieckiej", „Z życia gospodarczego Polski Zachodniej". Ciekawy przyczynek dla zrozumienia niemieckiej ekspansywności i poznania jej metod stanowią artykuły o „Rzemiośle polskiem i niemieckiem w W. Ks. Poznańskiem", „Na marginesie bojowej literatury niemieckiej", oraz przedewszystkiem szkic pastora duńskiego Thade Petersena o „Prześladowaniu kościoła duńskiego w Szleswiku Północnym". Ze szczególnem uznaniem podnieść należy, że redakcja „Strażnicy Zachodniej" umieściła pracę tę przedstawiciela narodu duńskiego, który, równie jak my, przez długie lata walczyć musiał i dzisiaj jeszcze musi z naporem niemieckim.

Bogatej treści zeszytu dopełnia przegląd prasy niemieckiej w Rzeczypospolitej i Rzeszy Niemieckiej, oraz notatki bibljograficzne, w których omawia się „Kresy Zachodnie", nowe pismo polskie w Chodzieży, oraz wydawnictwo „Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego przy Uniwersytecie Poznańskim" p. t. „Slavia Occidentalis".

„Strażnicę Zachodnią" nabyć można w każdej księgarni, lub wprost w administracji (Poznań, św. Marcina 40, pok. 24). Cena zeszytu 6-go wynosi 8.000 mkp., abonament na ćwierćrocze 50.000 mkp.

EKONOMISTA.

—o—

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT.) Notowania końcowe z dnia 15 września br. Dolary St. Zjed. 295, kupno 280, sprzedaż 282.500;

Belgja 14250, 13525, 13625, 13425; Berlin 0.00265, 0.00250, 0.00250, Gdańsk 0.0265, 0.00250, 0.00250; Londyn 1345, 1275, 1280, 1265; Paryż 295, 280, 282.500, 277.500; Sztokholm 17250, 16350, 16500, 16200; Szwajcarja 49650, 50100, 49200; Włochy 1245; Wiedeń 3.97, 3.97, 3.94; Praga 8.400.

Budapeszt, 14. września. Marka polska 0,0700—0,0865.

Berlin, 14. września. Marka polska 27.000.

Warszawa. (M) W Gdańsku płacono za markę polską 29.930—28.070, przekazy na Warszawę 27.930—28.070.

W Berlinie płacono za markę polską 26.450, **przekazy na Warszawę** 27.550.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 15. września br.: Berlin 0,000005, Holandja 221,25, Nowy Jork 563,25, Londyn 25.75, Paryż 32,85, Medjolan 25,05, Praga 16,92¼, Budapeszt 0,03, Bukareszt 2,90, Belgrad 6,10, Sofja 5,55, Warszawa 0,0021, Wiedeń 0,0079¾, Austr. stempl. 0,0079¾.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Sobota 15 września o godz. 7.30 „Cyganeria", opera w 3 akt. Puccini'ego (wyst. Stanisława Drabika).

Niedziela, 16. września o godz. 7 „Lohengrin".

Poniedziałek, 17. września o godz. 7 „Orlę".

Wtorek 18. września o godz. 7.30 „Żydówka" (pożegnalny wyst. p. Prawdzica).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Sobota 15 września o godz. 7.30 „Musisz być moją". farsa w 3 aktach Verneyilea.

Niedziela. 16. września o godz. 7.30 „Musisz być moją".

Poniedziałek, 17. września o godz. 7.30 „Świderek".

Wtorek, 17. września o godz. 7.30 „Musisz być moją".

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota 15 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour", operetka w 3 aktach Falla.

Niedziela, 16. września o godz. 7.30 „Bajadera".

Poniedziałek, 17 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour".

Wtorek, 18. września o ogdz. 7.30 „Szkoła kokot".

Ostatni raz „Lohengrin" z p. Prawdzicem. W niedzielę daje Teatr Wielki potężne dzieło Wagnera po raz ostatni z p. Prawdzicem przed odjazdem jego do Warszawy.

Występ Marji Bieleckiej w „Bajaderze". W niedzielę wystąpi primadonna operetki p. M. Bielecka w tytułowej roli w „Bajaderze" w Teatrze Nowości. Świetne warunki zewnętrzne, duży przepiękny głos i świetna gra sceniczna złożą się na całość pod każdym względem bardzo ciekawą. P. Bielecka wszędzie, gdziekolwiek śpiewała tę partję, spotykała się z ogromnem uznaniem. „Bajadera" grana będzie u nas po raz 62. co najlepiej świadczy o wartości tej operetki i o jej wystawieniu na naszej scenie.

Dzisiejszy występ p. Drabika w „Cyganerji" obudził wielkie zainteresowanie tem więcej, że jest to popisowa rola tego, bardzo zdolnego i rozporządzającego pięknym głosem śpiewaka.

P. Niewiarowicz w tytułowej roli w „Orlęciu". W poniedziałek wystąpi po raz pierwszy w roli księcia Reichstadu młody bardzo utalentowany artysta p. R. Niewiarowicz. który rolę tę kreował w Krakowie w Teatrze Słowackiego. W dniu tym obowiązywać będzie 30% zniżka we wszystkich teatrach.

OGŁOSZENIA.

FIRMY.

Firm. 1113. Rg. A. V. 8. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 14. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Brajerowska l. 3. Brzmienie firmy: „Ewer, Księgarnia wysyłkowa" Korkis i Wachsgisser we Lwowie". Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu książkami, gazetami i innemi wytworami druku. Czas trwania: nieograniczony. Forma spółki handlowa od dnia wpisania do rejestru. Jawnymi spólnikami są: Dora Korkis, wdowa po sekretarzu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Zielona 17, Zuzanna Korkis, właścicielka koncesji księgarskiej we Lwowie. ul. Zielona 27, Marja Bronicia Korkis, żona adwokata we Lwowie, ul. Boczna Brajerowska l. 4 i Regina Wachsgisser, prywatna we Lwowie,ul. Kazimierzowska 4. Prokurę udzielono Chaimowi Wachsgisserowi. Prawo do zastępstwa spółki przysługuje kumulatywnie Reginie Wachsgisser lub prokuryście Chaimowi Wachsgisserowi wraz z jedną z reszty spólniczek, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, iż pod jej brzmieniem umieszczą swoje podpisy uprawnionego zastępstwa osoby. 6882

Sąd okr. jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 19 lipca 1923.

Firm. 999 Rg. C. I 227. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22 czerwca 1923 Siedziba firmy: Winniki, pow. Lwów. Brzmienie firmy: Zupan, fabryka cegieł w Winnikach Ska z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 28. II 1922 not. uwierzytelniona do l. rep. 45481 zmieniono kontrakt spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Kapitał zakładowy spółki wynoszący 90.000 koron przewalutowano na marki polskie al pari tj na 90 000 m k. a tak przewalutowany kapitał zakładowy 90.000 mk podwyższono o 610.000 mk., więc do wysokości 700.000 mk. pełno wpłaconych.

Sąd okr. jako handl. Oddział IV
Lwów, 5. czerwca 1923. 6881

Firm. 1148/23. Reg. A. V. 4. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka 6. Brzmienie firmy: Ecker i Ska we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu towarami tekstylnymi. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna: jawna spółka handlowa od dnia 1. lipca 1923. Jawni spólnicy: Ozjasz Ecker, Benedykt Ecker i Azriel Ecker, wszyscy kupcy zamieszkali we Lwowie ul. Rzeźnicka 6. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wydrukowanem, wypisanem ręką czy maszyna lub wyciśniętem przy pomocy stampilji umieszczają swoje podpisy dwaj którzykolwiek spólnicy. 6883

Sąd okr. jako handl. Oddział IV
Lwów, dnia 9. lipca 1923.

Firm. 1038. Rg. A. II. 207. Wpis wykreślenia firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 30 czerwca 1923 z powodu rozwiązania Spółki i zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Landau i Feinsinger we Lwowie. 6861

Sąd okregowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów. dnia 13 czerwca 1923.

Firm. 1149/Rg. A. V. 9. Wpis firmy spółkowej Doo rejestru wpisano dnia 19 lipca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Pasaż Hermanów. Brzmienie firmy: Landau i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż nowych i starych worków. Czas trwania nieograniczony. Forma prawna: Jawna spółka handlowa od dnia 1 lipca 1923. Jawni spólnicy: 1) Izak Landau, kupiec Lwów, ul. Sykstuska 58a. 2) Leon Bier, kupiec Lwów. ul. Gródecka 14. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis samoistnie którykolwiek ze spólników. 6860

Sad okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 13 lipca 1923.

Firm. 921 Rg. C. VI. 81. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26 maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Małopolski Związek dostawców starego żelaza. Ska z ogr. poręką. Zmiany uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 17 maja 1923 not uwierz. do l. rep. 26353 zmieniono § 12 kontraktu Spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Zarząd składa się odtąd z 2 lub więcej członków. Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Członkami zarządu wybrano: Karola Borgera w Bielsku i Sala Schöne w Białej. 6857

Sad okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 22 maja 1923.

Firm. 959. Eg. A. IV. 235. Wpis wykreślenia firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20 czerwca 1923 z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Lwów, Army 5. Brzmienie firmy: Lwowska Spółka jajczarska, Podhoretz i Karawan. 685[illegible]

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 4 czerwca 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 224/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna Zelizna, córka Pawła i Feśki Milianów ur. w roku 1878 i zamieszkała w Powitnie wyjechała w lecie 1915 z cofającemi się wojskami rosyjskiemi i tegoż roku zmarła w mieście Uralsku po dwumiesięcznej tułaczce. Wobec tego zarządza się na wniosek Iwana Zeliznego postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do trzech miesięcy udzielono Sądowi wiadomości lub adw. dr. Augustowi Łozińskiemu którego ustanawia się kuratorem zaginionej. 6879

Sąd okreg. cyw., Oddział VII
Lwów, dnia 7. lipca 1923.

T. 243/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tymczyszyn, syn Eljasza i Marji urodzony 16/1. 1886 w Jamelnej ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 89 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1918 dostał się do niewoli rosyjskiej i odtąd nie daje znaku życia. Na wniosek Marji Tymczyszyn wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17 lutego 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Arturowi Aleksandrowiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6873

Sąd okreg. cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 27. czerwca 1923.

T. 208/22/7. Odnośnie do ts. edyktu T. 208/22/4 z dnia 3 stycznia 1923 zamieszczonego w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 31 z dnia 9 lutego 1923. a wdrażającego postępowanie celem uznania za zmarłego Teodora Chłypawki, syna Michała i Teodozji, przedstawia się termin edyktalny na dalszych 6 (sześć) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej". 6904

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Stryj, dnia 13 sierpnia 1923.

T. V. 220/22/5. Stanisław Szurlej, urodzony 1881 w Lutczy powiat Strzyżów, syn Jakóba i Tekli, jako żołnierz austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, walcząc na froncie rosyjskim w bitwie pod Krasnostawem we wrześniu 1914 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1923. 6903

T. 191/23/2. Edykt. Bartłomiej Strochmańczuk, rolnik w Rosochowaczu, urodzony 28 stycznia 1891, ożeniony z Anną, ur. Wasyliszyn, odszedł w r. 1919 do wojska ukraińskiego, miał brać udział w walkach pod Denysowem i od czasu odejścia niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym tut. Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Zachidnemu, adw. w Brzeżanach do 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu, tj. do 1 września 1924. 6901

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 11 sierpnia 1923.

T. 162/23. Edykt. Michał Kremenycia syn Jakima i Anny, rolnik gr. kat., ur. d. 8/11 1895, zamieszkały w Lipicy dolnej, służył w ostatniej wojnie austr. a następnie w wojsku ukraińskiem i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Włodzimierza Szmigielskiego poległ na polu bitwy koło Chatek pod Tarnopolem, gdzie tenże świadek sam go pochował w lipcu 1919. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem przeprowadzenia dowodu jego śmierci. Wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomości, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1/11 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6900

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 23 lipca 1923.

T. 160/23/3. Edykt. Iwan Górniak vel Hirnyk, ur. 1873, rolnik gr. kat. żonaty z Jewdochą, ur. Seńków, zamieszkały w Melnie, wyszedł na wojnę w r. 1914 wskutek ogólnej mobilizacji, miał brać udział w jesieni 1914 w walce koło Jezupola i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Naglerowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1 marca 1924.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 6 sierpnia 1923. 6899

T. 155/23/2. Edykt. Ołeksa Bodnar, syn Andrzeja i Marji, ur. 11/3 1882 rolnik gr. kat., zamieszkały w Nadorożniowie. służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz, ostatni raz pisał do rodziny w r. 1916 z frontu rumuńskiego i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość. a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1 marca 1924 roku. 6898

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 4 sierpnia 1923.

T. 150/23/3. Edykt. Hawryło Kopciuch, rolnik gr. kat., żonaty z Anną ur. Romanków, ur, 13/3 1881, zamieszkały w Babuchowie, służył w wojsku ukr. z którem w r. 1919 przeszedł za Zbrucz, wedle listownej wiadomości miał leżeć chorym w szpitalu w Winnicy i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. dr. Oberlenderowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1 września 1924. 6897

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 6 sierpnia 1923.

T. 146/23/3. Edykt. Stefan Steckōw, syn Wasyla i Marji ur. 12/8 1889. zamieszkały w Wołkowie, rolnik gr. kat., służył, w wojnie światowej w 7 p. ułanów austr., brał udział w sierpniu 1916 w bitwie na górze Kirli-baba na froncie rumuńskim i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek braci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1 marca 1924. 6896

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 6 sierpnia 1923.

T. 10/23/2. Edykt. Dmytro Kucy, syn Teodora i Marji, ur. 15/9 1896. rolnik gr. kat., zamieszkały w Dworcach, służył w ostatniej wojnie austr. w 41 pp., wedle zeznań świadka Dmytra Kowalczuka brał udział w bitwie na froncie włoskim pod Monte Santo w r. 1915 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek siostry wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego. aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. marca 1924. 6890

Sąd okregowy. Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 4 sierpnia 1923.

T. 137/22/2. Edykt. Iwan Hejwka, syn Fedka i Anny ur. 18/2 1872. rolnik gr. kat., żonaty z Teklą ur. Iwanyk. zamieszkały w Wierzbowie, wydalił się w r. 1905 ze wsi Wierzbowa w kierunku do Brzeżan i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego. ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego. aby dał znać o tem Sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Milchowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu. tj. do dnia 1 września 1924.

Sąd okregowy. Oddz. IV.
Brzeżany. 4. sierpnia 1923. 6894

T. 143/23/3. Edykt. Hnat Wołoszyn, syn Hryńka i Magdy. rolnik gr. kat., głuchoniemy, w Lipowcach, ur. dnia 1/1 1867. zamieszkały tamże. wydalił się w r. 1909 z domu w nieznanym kierunku i dotychczas nie powrócił i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. wzywając każdego. ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu. tj. do dnia 15 sierpnia 1924 po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6895

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Brzeżany. dnia 30 lipca 1923.

T. 27/23/3. Edykt. Michał Czaczun, syn Jakima i Marji. urodzony 20 września 1856. rolnik gr. kat. w Żołczowie, wyszedł w 1919 z wojskiem ukraińskiem na Ukrainę i tam wedle zeznań świadków ks. Mikołaja Potelickiego i Dmytra Hrywnaka zmarł w styczniu 1920 w Kamieńcu Podolskim. Ogłasza się wezwanie. aby każdy kto ma o nim wiadomość dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu. tj. do dnia 1. grudnia 1923. 6891

Sąd okręgowy. Oddz. IV.
Brzeżany. dnia 7 sierpnia 1923.

T. 75/23/3. Edykt. Piotr Mroczkowski syn Józefa i Rozalji. urodzony 1/7 1887. rolnik rz. kat., żonaty z Marją ur. Śliwak, zamieszkały w Brzozdowcach, służył w ostatniej wojnie austr. w 55 pp. w.

jesieni 1914, przy cofaniu się z Przemyśla do Gorlic skarżył się, że jest chory i osłabiony, i miał być odstawionym do szpitala w Gorlicach i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego ktoby miił o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie Sądowi lub obrońcy adw. dr. Chrzanowskiemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 15. lutego 1934. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 6892

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 1 sierpnia 1923.

T. 111/23/3. Edykt. Petro Lechki, syn Pańka i Kaśki, ur. 25/6 1884, gr. kat., żonaty z Anną ur. Kowałyk, zamieszkały w Zawałowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 36 p. obr. kraj. na froncie włoskim, skąd pisał do żony ostatni raz w r. 1918, i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obr. węzła małżeńskiego dr. Zachidnemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1 lutego 1924. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 689[illegible]

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 23 lipca 1923.

KURATELE.

P. VI. 109/23/7. Tus. uchwałą z 16. maja 1923 uznano Stanisława Anczurowskiego w Szlachcińcach niewłasnowolnym z powodu choroby umysłowej, kuratorem jego ustanowiono Michała Płaksę. 6889

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 16. maja 1923.

SPADKI.

A. 265/22/3. Wezwanie nieznanych dziedziców. Jan Litwinowicz, lat 70, kowal, gr. kat. ze Słobody, zmarł 29. marca 1916, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Do spadku oświadczyła się Petronela z Tarnawskich 1 śl. Owsiańska, 2 śl. Szreier, 3 śl. Kinal, wdowa, zarobnica, która zmarła w Słobodzie dnia 30. października 1922 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem majątek pierwszego zapisała Marji Paraszczij ze Słobody. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. adw. dra Sobla w Kozowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa. 6848-3

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 4. września 1923.

A. 21/22/5. Ewa z Drzymotów Okuliczowa zmarła 1. listopada 1918 w Hanower N. J. w Ameryce, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice, imiona rzekomo pozostałego męża i dwojga dzieci i miejsce pobytu tychże są nieznane. Ustanawia się zatem p. Jędrzeja Jakubowskiego w Żmigrodzie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa. 6871-3

Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 21 czerwca 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 25385/23. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Marjan Sobol zamianowany notarjuszem w Busku, złożył dnia 27. sierpnia 1923 przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 687[illegible]-3

Lwów, dnia 7. września 1923.

Dnia 24. września 1923 o godz. 10, odbędzie się w Garnizonowej Komisji Mięsnej w Stryju przetarg ofertowy na dostawę mięsa dla garnizonu Stryj.

Warunki szczegółowe i oferty do odebrania w R. Z. Gosp. Stryj i Int. Rejon. Przemyśl.

Kierownictwo Rejonu Intendentury
Przemyśl
L. 875/tjn/ż.

Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A. w Krakowie ul. Krupnicza L. 5

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszy Spółki Akcyjnej pod firmą: „Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla S. A." odbędzie się dnia 27. września 1923 o godz. 6-tej popołudniu w Sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Protokół z III. Walnego Zgromadzenia 2) Wniosek na podwyższenie kapitału akcyjnego 3) Zmiana §§ 7, 8, 19 i 41 statutu 4) Wnioski i interpelacje.

Posiadanie 25 sztuk akcyj daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania, należy, wedle statutu złożyć akcje, uzasadniające prawo głosowania, bez arkuszy kuponowych: w KRAKOWIE: w Kasach Spółki, ul. Krupnicza L. 5, tudzież w Oddziałach Polskiego Banku Krajowego i Polskiego Banku Przemysłowego — we LWOWIE i WARSZAWIE: w Polskim Banku Krajowym lub w Polskim Banku Przemysłowym. 6868

Kraków, dnia 11. września 1923.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S. A. w KRAKOWIE.

Kier. Rej. Int. Lwów.
L. 7537/23/M.

Konkurs.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Lwów, sprzeda w drodze publicznego przetargu wybrakowane przedmioty a mianowicie:

1. Około 9.000 kg. starego obuwia, 2. około 7.500 kg. papieru makulaturowego (książki, druki i odpadki papierowe), 3. 12 par boków drewnianych łóżek, 4. 7½ par boków blaszanych łóżek, 5. 8 par przyczółków blaszanych do łóżek, 6. 14 par przyczółków drewnianych do łóżek, 7. 100 sztuk lamp różnego gatunku, 8. 135 kg. materjału wyrobkowego blaszanego i żelaznego, 9. 314 kg. odpadków z poduszek i pierza 10. 4 459' 26 kg. odpadków blaszanych i żelaznych na stop, 11. 14'71 kg. odpadków skórzanych, 12. 12 metr. węża gumowego w 4 sztukach, 13. 527 kg. trawy morskiej 14. 4 000 kg. odpadków blachy czarnej, 15. 1.000 kg. żelaza kowalnego na stop, 16. 400 kg. rur dymowych, 17. 4 550 sztuk trzonków od pieczęci, 18. około 1000 kg. [illegible]nków papierowych.

Sprzedaż odbędzie się w biurze Kierownictwa Rejonu Int. Lwów, ul. Fredry 2 dnia 4 października b. r. o godz. 10-tej i w tym czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewent. ustny przetarg.

Odbiór sprzedanych przedmiotów loco:

ad 1. Okr. Zakład Mundurowy VI. ul. Marcina 30,
ad 2. Ekonomat O. Z. M. VI. ul. Zyblikiewicza 33.
ad 3. 17 Magazyn sprzętów koszarowych O. Z. M. VI. w koszarach Jabłonowskich,
ad 18. Drukarnia D. O. K. VI. plac Bernardyński 6.

gdzie pow. przedmioty przed wniesieniem oferty również oglądać można.

Reflektujący na zakupno winni wnieść należycie ostemplowane oferty do Kierownictwa Rejonu Int. Lwów dnia 4 października b. r. godz. 9 wraz z poświadczeniem złożonego w Kasie Komisji Gosp. Okr. Zakładu Gosp. VI. wadjum w wysokości 3% oferowanej kwoty.

Kierownictwo Rejonu Intendentury Lwów.
Lwów, dnia 14 września 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie **90.000 mp.,** z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie **100.000 mp.,** za granicą **130.000 mp.** — **Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.